

2514 M. S. D.

17659

T.

Lz. 29.
P. 6.
N^o. 12.



1030

1/ P
c
K
2/ G
O
w
4/ L
5/ O
6/ O
7/ O
8/ O
9/ S
10/ S
11/ S
12/ S
13/ T
14/ K
15/ A
16/ Z
17/ M
18/ G
19/ P
S
R

Anna Barrow

-
IV
./.-
IV
m.dr/
Or.-
1790r.
91r.-
spr-
a./.-
763r.
lemi
581.-
I.O.
iach

Friedrichs Logen zu Berlin
von Herrn am Capitul d. 7.

R O K O S Z
GLINIANSKI

15 O 14 O 13

112111111111

392 672

III

R O K O S Z G L I N I A N S K I,

*Z Manuskryptu Domu Ichmciów Panów Sranowskich
wypisany do Druku w R. 1788. Podany.*

W ROKU 1571. Po śmierci Kazimierza Wielkiego Króla Polskiego Syna Łokietkowego przysła Korona Polska po Kądzieli na Regiment Cudzoziemski Króla Węgierskiego Ludwika Sistrzeńca Kazimierzowego, który z jakim nie-
szczęściem Rzpltey Panował, Kronikarze starzy z płaczem o tym pisali. Albowiem skoro po Koronacyi swoiey w Krakowie mało co pomieszkawszy, iechał do Wielkiej-Polski do Gniezna, gdzie mu Arcybiskup Gnieźnieński Stanisław Bogurya przyprawił był Maiestat ozdobny ku ozdobie Królewskiej, z którego on śmiechowisko czyniąc niechciał usieść na nim razem (mówi) w Krakowie Koronowan na Królestwo Polskie. Drugiey mi Koronacyi nie potrzeba w Gnieźnie (bo snadź rozumiał, że dla Koronacyi Maiestat przyprawiono było na Państwo Wielko-Polskie) z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas zmieszkawszy pospieszył się do Krakowa dla wesela Kazimierzowej żony Jadwigi, która przez Matkę Ludwikową Elżbietę zmwioną była w stan Małżeński za Wacława Xiążę Lignickie, którą Król Ludwik według Testamentu Wuią swego Kazimierza odprawował z Krakowa do Lignice, po tym weselu Wienuki swoiey Kazimierzowej żony Król Ludwik zmierzwiwszy sobie sprawy i obyczaje Polskie, którym przywyknąć nie mógł, a Polacy także obyczajów Węgierskich zrozumieć nie mogli: Więc i w ięzyku różności z sobą będąc przez tłumacze z Królem potrzeby swoje odprawowali. Nie mogąc tedy daley ścierpieć przewłoki mieszkania swego w Polszcze Król

Ludwik, iechał do Węgier zleciwszy Gubernacyą Korony Polskiej Elżbiecie Matce swoiey Królowey Węgierskiej i Xiążęciu Opolskiemu Władysławowi, którym dał potestatem abso- lutam regendi gubernandiq;. Po wyiechaniu Króla Ludwika z Polski do Węgier Matka Królewska Pany Radne Koronne w Polszcze zođmieniała, a zwłaszcza wierne Miłośniki Dobra Rzeczypospolitey, a onych mieysca w Radzie prywatnikami swemi osadziła, więc też którzy mówili o krzywdę Rze- pltey, iż mimo Naród Polski urzędy Koronne rozdawano Cudzoziemcom, Władzą Królewską tym potężnie grożono, zkađ Węgrowie wziąwszy na Polaki śmiałość nie zadługim czasem Cłowieka zacnego Kmitę Starostę Krakowskiego nie ślusnie zabili, którego zabicia Kmicini przyjaciele, acz się nad Węgry mścili, przecie nie stało za nasze. Przeto Xiąże Opolkie Władysław bacząc w takowym zniewoleniu byđż Koronę Polską, aby ieszcze większego żalu przyczynił, Ko- ronie Polskiej utrapioney, Miasta, Zamki, Prowincya po o- siadał Polskie i brał iako chciał, za krórym to takowym nierządem bez Króla w Polszcze kto był duźszy tym lepszy, bowiem sprawiedliwości nie było. Więc w tym czasie Nie- szczęśliwym Rzpłtey w Wielkiej-Polszcze dwie Familie Za- cne i potężne zwaśniwszy się na się Domarad Starosta Wiel- ko-Polski z Nałęczami wewnętrznym Boiem wiele Przyjaciół między sobą potracili, Maiętności Szlacheckie popustoszyli, a po sprawiedliwość Polacy do Króla aż do Budzyna iezdzi- li. Czego Król Ludwik dowiedziawszy się za skargą Panów Szlachty złożył z Urzędu z Starostwa Poznańskiego Doma- radę. A na przyczynę Panów Wielkopolskich Obywatelów dał Generalstwo Poznańskie Wincentemu Granowskiemu. A w tym czasie Rozruchu Polskiego, Litwa z Tatary z Prusy nieprzyjacielskim sposobem ogniem, mieczem, Państwa Ko- rony Polskiej wołowali. Za krórym niebezpieczeństwem Królowa Stara Matka Ludwikowa z Polski do Węgier iecha- ła, i Króla Ludwika Syna swego do tego przywiodła, że piętnaście tysięcy Ludzi zbroynych stawił z Węgier, na pomoc Koronie Polskiej, którego Hetman Polski Rafał Granowski Starosta Sandomierski czekał u Szońca z niemałym Polskim Woyskiem, które Król Ludwik na dwoie rozdzieliwszy Pol-

skie na Tatary obrocił, a sam poszedł pod Belżk przeciwko Litwie z Węgry gdzie poraził dwanaście tysięcy Litwy, a Hetman Polski Granowski pod Bracławem podkłał się z Tatarzy, którzy z Polaki tak dobrze się bili, że na placu siedm tysięcy Pogaństwa legło, a z naszych też zginęło do dwóch tysięcy, acz Polski Hetman bitwę wygrał, ale na niey trzema postrzałami był obrażon, a Prusowie zplondrowawszy Kuiawy uszli cale do ziemi swej, postanowiwszy Król Ludwik Rzeczpospolitę Polską w inakszym Rządzie przeciw Xięciu Opolskiemu zlecił Gubernią wszelakich Spraw i Sądów Polskich przydawszy do niego Dąbka z Kurozwak Kasztel: Krakow: a Sędziwoia z Szubina Toporczyka Woiewodę Kaliskiego, Starostę Krakowskiego, zatym wyjechał do Węgier z Polski, Krolową Elżbietę Matkę swoją już umarłą w Budzynie zastał. A gdy z tych Gubernatorów Rzeczpospolita Polska była nie pomału obrażona, którzy więcej pożytków swoich przestrzegali, a niżeli Dobra Rzpltey, a ubogą Szlachtę krzywdzili i cisnęli, gdzie mogli, nie mogąc daley znosić na sobie Jarzma niewoli takowey, posłali Szlachta Polska do Króla do Węgier Pośly Ludzie znaczne, Rytwiańskiego z Miąskowskim uniżenie prosząc, aby im Król Urzędy Koronne, a obohlwie na Sady Cudzoziemca nie dawał, który Prawa polspolitego nie umie, ani go iest wiadomy iakosz może nieuk sprawiedliwie sądzić, którym to Poselstwem Król Ludwik acz był bardzo z przodku obrażony, iednakże aby zatym iaki rozruch nie nastąpił w Polszcze, odłożył tę Rzec do Seymu przyszłego, a tym czatem przemyślał o tym, iakoby Halicki, Kamieniecki, Przemyński, Sanocki Powiaty do Korony Węgierskiej przyłączył, oderwawszy one od Królestwa Polskiego, dla czego posłał o konsens do Papieża na Arcybiskupa Halickiego nowo od Króla Ludwika kreowanego w Rzymie niesłuchanego, które dał był Piotrowi Rzeszowskiemu z dobrym opatrzeniem Maiętności, Przemyńskie Biskupstwo przedtym nie bywało procz Władyków Greckich, dał Filipowi Komarnickiemu Dziekanowi Krakowskiemu także z dobrimi dochody na niego, Kamienieckie dał Bogusławowi Derfzniakowi nie bez pewnego nadania pewney intraty. A gdy tak już sporządził Król Lu-

dwik Duchowieństwo Rzymskie w Rusi, potym złożył Seym na Pany Polskie w Budzynie, na Święto Święta Wniebowzięcia Panny MARYI, co to była rzecz nowa niezwyčajna, nie powinno Panom Polskim do Budzyna iadac tak daleko do inzego Królestwa. Na co Panowie Polscy nie pozwolili, iednak się niektórzy znaleźli, którzy dla swey prywaty iechali na Seym do Budzyna, a mianowicie Woyciech Strzelecki, na tenczas Podskarbi Koronny, który potajemnie Koronę Polską z Skarbu Koronnego Elżbiecie Królowey starey do Węgier był wydał, o czym Rada Koronna nie wiedziała, aż Biskup Wrocławski Andrzej Lubrański Braci swey a osobliwie Granowskiemu Marszałkowi z Węgier oznaymił. Drugi Senator do Budzyna na Seym iechał Szczęsny Sieciech Woiewoda Lubelski, Jan Służeński Woiewoda Sieradzki, Grzegorz Lasota Woiewoda Bełzki, Stanisław z Kremy Kasztelan Sandomierski, Hieronim Szpott Kaszt: Biecki, Jan Gomoleński Kaszt: Sieradzki, Andrzej Lubrański Biskup Wrocławski, a ci mianowicie Senatorowie gdy na Seym do Budzyna przyiechali, Król Ludwik z przyiazdu ich był bardzo kontent, na propozycye Seymu tego Budzyńskiego Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Królewski proponował Panom Polskim wolą i przedsięwzięcie Królewskie, który na tym iest powiedział, iż przestrzegając dobrego i spokojnego Król Jmć Rzeczypospolitey naszej Królestwa Polskiego chce przez frymark za konsensem naszym oddzielić od Królestwa Polskiego pewne Prowincye, Halickie, Kamienieckie, Przemyśskie, Sanockie do Węgierskiego Królestwa przyłączyć, a dać za te Prowincye Wałze Xięstwo Spiskie od Królestwa Węgierskiego oderwawszy wam przyległe, i do potrzeb waszych Polskich użyteczne. Przyczynę powiedział w tym, iakoby słuszną przedsięwzięcia Królewskiego, iż Król Jmć mając w Regimencie swoim dwoie Królestw, nie może w obronie Królestwa Polskiego zawždy w Polsce mieszkać, Osobą swoją. Ale gdy osadzi Zięcia swego Zygmunta Xiąże Brandeburskie na Haliczu, któremu i Wołoską Ziemię puści, i u Papieża o Koronę na Królestwo Halickie postarać się chce, też was od wszelkiego nieprzyiaciela Wschodniego załstawiwszy bronić Królestwa Polskiego będzie z każdym czefem. Na co Rada Polska Respons dała

Królowi, nie natośmy się tu ziechali, abyśmy stanowić nie-
li z Królem Jmcią Frymark iaki ze szkoda Rzpltey Nafzey
Korony Polskiej, ale na to abyśmy o lepszy Rząd Króla Jmci
profilili w Polsce tak w obronie iako i sprawiedliwości świę-
tey, którey prawie nie mamy, a też bez Kolegów Braci Na-
fzey Senatorów wyższych Polskich nie możemy tu na Seymie
tym niezwykłym Budzyńskim nie stanowić. Król Ludwik
baczając że in publico nie mógł na nich nic wymódz, rzucił
się do prywaty, rzuciwszy między nie złotą szwaycę która
przemogła wszystko co chciała, a Król prywatniki upewnił za
wzelakie niebezpieczeństwo od Braci Polskiej, których też
do tego konsensu co rychley miał być przywieść, na czym
się bardzo omylił i z prywatniki, Lubrański Biskup Wro-
cławski którego Granowska urodziła, ten się żadney prywa-
cie uwieść nie dał, a wystrzegając się Kollegów swych w Bu-
dzyniu, potajemnie dał znać przez List o wszystkim co się
z niemi i Rzeczpospolitą dzieie Rasiałowi Granowskiemu
Marzałkowi Korony Polskiej, a ten nie mieszkając z tym
Listem z Węgier iechał do Brata Wincentego Starosty Wiel-
kopolskiego, z którym iechał do Arcybiskupa Gnieźnieńskie-
go, powiadaiąc te rzeczy Węgierskiej sprawy, aż ci i Se-
natorowie złożyli nie mieszkanie konwokacyą na Senatory
Polskie w Łęczycy, na której konwokacyi to po cichu zam-
knęli, Posły do Króla posłać proszącego uniżenie, aby dla spól-
ney Rady Rzpltey ziechać raczył do Glinian pod Łwów na
dzień S. Bartłomieja, gdzie też Senatorowie Polscy będą. Z
tym Poselstwem do Węgier gdy poiechali Czyżowski Stol-
nik Krakowski z Sułkowskim Miecznikiem Koronnym był z
tego Poselstwa Król bardzo kontent, bowiem tak rozumiał,
że mu na ten konsens Budzyńskiej sprawy Senatorowie Pol-
scy pozwolić za przyjazdem iego mieli, przy Polskich Po-
słach Marzałek Granowski miał też Komorniki swe, którzy
mu zawsze z Węgier wiadomość dawali, kiedy i iako się z
Budzynia Król do Polski ruszył, wszystkie noclegi Króle-
wskie napisane miał, a gdy się Król Ludwik do Granic Pol-
skich przybliżał w Poczcie tysięcy człeka, Marzałek Li-
sty rozpisał do wszystkich Powiatów tak do Senatorów iako
ko też do Rycerstwa Polskiego, aby każdy kto się Szlachcicem

tylko mianuie bydź Polskim, stawil się na Rokosz pod Gliniany na tydzień przed S. Bartłomiejem uprzedzając tygodniem przyjazd Królewski. A gdy Król Ludwik na Granicach Polskich stanął, wyiechali Senatorów trzech w tyfiac koni witać Króla od Senatorow i Rycerstwa Polskiego, którego z Granic aż do Gologór pod Gliniany przyprowadzili, gdzie już na ten czas Szlachty Polskiej do kupy skupilo się było do pięciudziefiat, tyfięcy. Trzeciego dnia przyjazdu Królewskiego do Gologor, posłał Senat Polski i Rycerstwo do Króla Ludwika prosiąc o Kolegi swoie Senarory Polskie, którzy z Węgiez z Królem przyiechali, aby do frzodka Koronnych Rad wspólney Rady o dobrym a pożytecznym Rzpltey iako to powinni radzić pomogli. A gdy się stawili do koła Wielkiego Senatorńskiego chcąc Radę Koronną witać, tedy żaden z Rad Koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z Rycerstwa Polskiego nikt się nie ważył, choćby był krewny onych witać, ale zębami na nie gmin Szlachecki zgrzytali, a w tym Marszałek Koronny Granowski w kole wielkim Senatorńskim, gdzie też przednieysi z Rycerstwa byli, pokazali list do siebie z Budzynia pisany przez Biskupa Wrocławskiego Lubrańskiego, który list Kanclerz Koronny, Drzewiecki czytał w kole wielkim przed wszystkiemi. Spytał Xiędza Lubrańskiego Arcybiskup Gnieźnieński, ieżeliby się znał do tey ręki pisania listu tego w takowych pomienionych rzeczach, upadku Rzeczypospolitey, powiedział, com pisał, prawdziwie swą ręką pisałem, a nie zawiódłem w tym sumnieniu swego, rozkazano winowaycom iako niegodnym bydź w Senacie wystąpić z koła Senatorńskiego na stronę pod pewną Marszałkowską strażą, a w tym Xiędzu Lubrańskiemu kazano na Ewangelią poprzyśiądz Zdraycę Rzpltey; skoro po przyśiędze w godzinę byli pości-nani, a pod Maiestat podnożka Królewskiego ciała ściętych były położone po obu stronach prawey i lewey, które suk-nem kosztownym Szkarlatnym czerwonym nakryto było, nazaiutrz Senat i Rycerstwo Polskie do Gologór po Króla ie-chali, prosiąc go uniżenie aby do koła wielkiego Senatu Polskiego przybydź raczył, dla namowy pewney Rzpltey i pilney aby Króla posadzili na Maieście, który ieżcze nie wiedział o śmierci pobitych Senatorów kochanków iego, bo w nocy pości-nani by-

li. Granowski Rafał Marzałek Koronny uczynił przemowę do
Króla od wszystkich Senatorów Korony Polskiej: takowemi słowy.
„ Miłościwy Królu Panie nasz. Naród Polski zawsze wierny
„ Panom swoim był i jest, po łasce Bożej a pod Duszynym
„ zbawieniem nie u siebie więcej nie považał, nad wolność
„ miłą, pożytek dobro Rzpltej, a potem nad łaskę Kró-
„ lów Panów swoich, do której niechęci i niełaski W. K. M.
„ żeśmy z siebie żadney przyczyny nie dali grzechowi iakie-
„ muś i nieszczęściu Rzpltej Polskiej przyznać to musimy.
„ Albowiem iż ta w Polszcze Matka W. K. M. żywot swój
„ wzięła, tu nam też owoc żywota iey W. K. Mość Pan
„ Bóg przywrócił. Służna tedy abyś W. K. Mość Nam
„ wiernym Poddanym Narodu Polskiego Ludziom, łaska-
„ wym a miłościwym i Dobrodzieciem zostać raczył. Gdy-
„ żeś jest os de offibus nostris, więc za takowym powinowa-
„ ństwem związku krewnego z Rzpltą nie pomału Rzplta Pol-
„ ska jest wielkim strapiona żalem żeś W. K. M. ku wzgar-
„ dzie oney w Regiment Cudzoziemców one podać raczył,
„ co jest przeciwko Prawom i Wolnościom naszym Polskim:
„ jednakże my w tym żalu naszym považając u siebie Ła-
„ skę W. K. M. Pana swego, do tego czasu w Regimentcie Cu-
„ dzoziemca cierpiemy, którego abyś W. Królewsko Mość
„ karków naszych znieść raczył uniżenie a pokornie W. K.
„ M. Pana swego prosimy, także i o przywrocenie wynie-
„ sionej przez zaraycę Podskarbiego Korony do Węgier,
„ nie mniej też i o sprawiedliwość S. Praw i Statutów Pol-
„ skich prosimy, które my zowiemy Libros vitae które są
„ mocnym Filarem każdej Rzpltej. Aby nam w swej
„ całości zachowana i do Exekucyi swej przychodzić
„ mogła, albowiem iustitia, prēmio & pœna, Królestwo
„ każde w całości i ozdobie swej zadzierżywane bywa.
„ Skarżemy się też przed W. K. M. żałośnie na Bracią
„ naszą, którzy nad Radę i wolą wszech stanów Koron-
„ nych do Budzynia ziechali się byli, i tam z W. K. M. o
„ Państwach Koronnych snadź iakieś Kontrakty nomine
„ omnium nostri stanowali. Co iż przeciwko sumnienio-
„ wi skazie Rzpltej czynili, co iżby prawda była, a to

„ tu leżą ciała zdradziec Rzpltey pod nogami Maie-
„ statu W. K. M. aby się na potym żaden Frymarku nie
„ ważył z nas na Dobra Rzpltey Królestwa Polskiego
„ privata Authoritate odprawować, (*a potym ciała*
„ *pobitych odkryte przed Królem pokazane były*)
„ Więc iż Wałza K. Mość przysięgał bonum Reipublicae
„ Królestwa Polskiego promovere & non minuere. Pro-
„ siemy tedy, abyś nam W. K. M. tego niebrał, czegoś
„ nie dał Koronie Polskiej, a ieśli ci Biegunowie nasi
„ Prywatnicy w Budzynie na iakie Kontrakty W. K. Mci
„ podpisali się, protestamur, że o tym niechcemy nie
„ wiedzieć “ Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Kró-
„ lewski tłumacz = Od Króla w obozie Polskim powie-
„ dzał. Acz Król Jmć nie pomału ieść żalofny z pobicia
„ tych Senatorów Polskich, którzy z Królem z Węgier
„ do Polski Oyczyzny swojej przyiechali, iednakże ieśli
„ nie mogło bydź inaczey nie ma za złe (bo też i sam Król
„ był pod strachem patrząc na ciała pobitych) Co się
„ tycze Frymarku Dóbr Węgierskich na Polskie tedy Król
„ Jegomość odstępuje takiego frymarku, i niechce o nim nie
„ wiedzieć, Strony Cudzoziemców na Urzędach Polskich,
„ iż to ieść z obrażeniem Narodu Polskiego, tedy Król Jmć
„ obiecuie dobrym słowem znieść Cudzoziemce z Polski nie
„ zadługim czasem, strony sprawiedliwości świętey o któ-
„ rą Obywatele Korony Polskiej narzekają, że ieść state-
„ czney w Polfcze nie mają, tedy Król Jmć ieść na tym,
„ aby w Krakowie cały miesiąc na Sądach Polskich u-
„ siadł, a przy tych Sądach chce Król Jmć coby było
„ potrzebnego i pożytecznego do wolności Szlacheckich
„ łaskę swą Pańską i dobrodzieystwo Koronie Polskiej po-
„ kazać, a wszakoż pod takową umową ponieważ że Król
„ Jmć Dziedzica Syna nie ma ieno Dziewki płeć Biało-
„ głowską. Po śmierci iego aby sobie z inszego Narodu
„ Panowie Polacy Pana nie obierali, iedną którą z Corek
„ J. K. M. na co Panowie Rycerstwo Polskie zezwolili. A

Król Ludwik nadał Rycerstwu Polskiemu takowe wolności i swobody, że żaden Król przed nim większych nigdy nie dał w Polsce, po śmierci tego Ludwika wzięli sobie Panowie Polacy Diewkę jego młodszą Jadwigę za Pana którą z Mężem iey Władysławem Jagielllem Litewskim Xiążęciem iako Pan Bóg łcezęcił i Błogosławił Koronę Polską Kronikarze dośyć łzeroko o tym wypisali.

K O Ń I E C .

Cel podającego do Druku powyższy Manuskrypt Dzieiopisami (a) stwierdzony w następującym przypisie okazuje się. Oto maśz Polaku w tym wyobrażeniu środek skuteczny polepszenia twoiego losu wpatruy się weń, naśladuy gorliwości sumiennych i bez interelłowanych Obywatelów, ukarz przykładnie łakomstwo. Zbrzydź sobie obcą niewolę, łzanuy kleynot poczeiwey wolności; kochay Oycyznę, a tak ocalisz i bezpieczeństwo i spórządzisz pożądaney pokóy, a ieżeli to łzczupłe Dzieło nie ośmiela cię do tey czynności, weźmy przed się podobne łtarożytnych Polaków i dziś

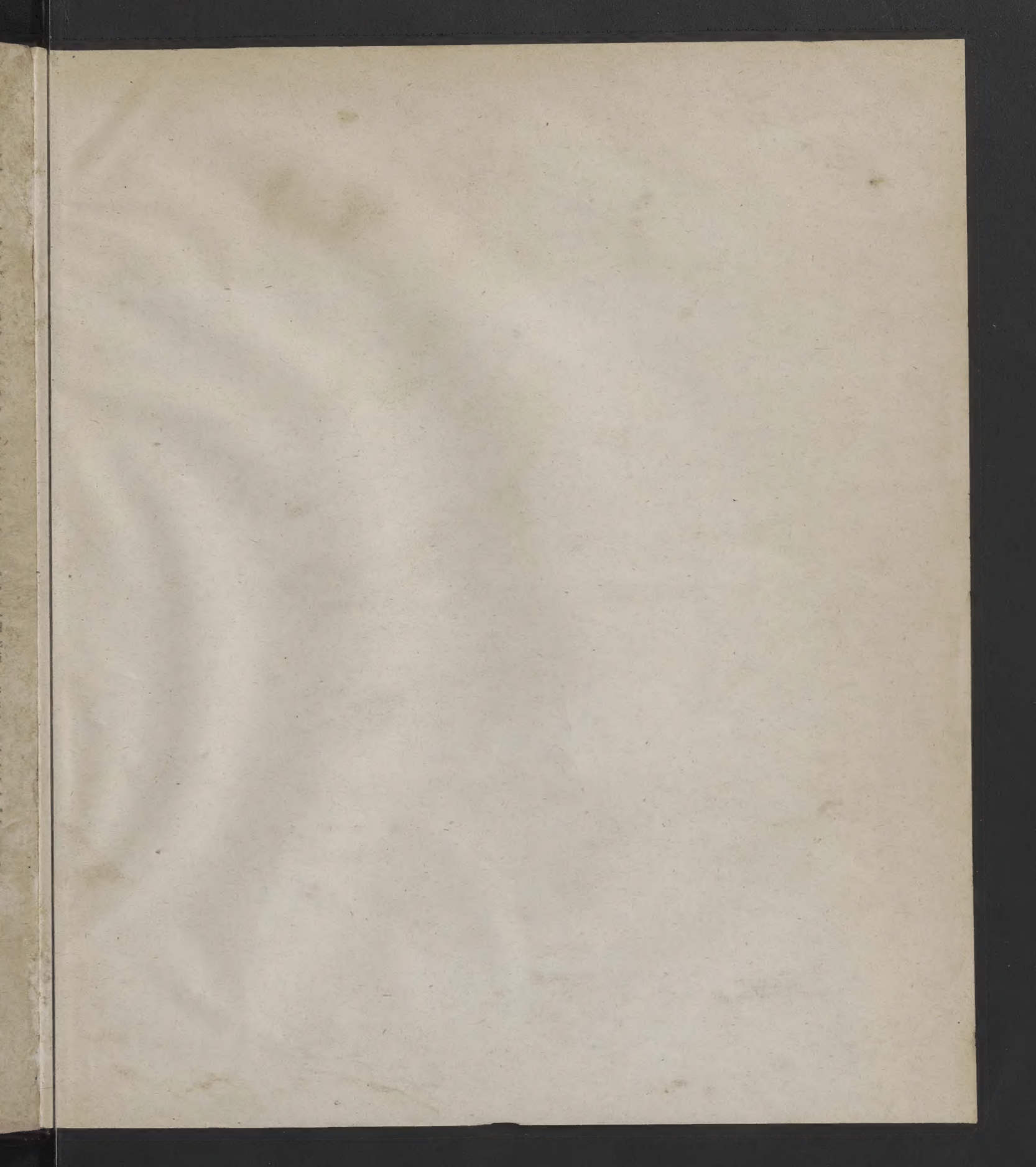
(a) *Joachim Pastorius Flores Poloni Libro 2do. Wespazyan Kochowski Climacteris 1m: Libro 6to: F. 375. w te łłowa memoriatur preterea antiquior Polonorum Conventus An: Ch: 1580. Rokosz nuncupatus. O Andrzeiu za ł Lubrańskim Biskupie Wrocław: obacz u Paprockiego iako chwalony iest, consilium Constantiense. Tenże Autor dowodzi, iż o Granou skim wątpić nie trzeba bo ten Dum naten czas in quanto Flore zostawał na łłwoim mieyscu łłwiadczy, że Wdowa Granowska godna była Królewskiego łłlanu za Władysława Jagiella poślubiona. O czym tenże Autor pod*

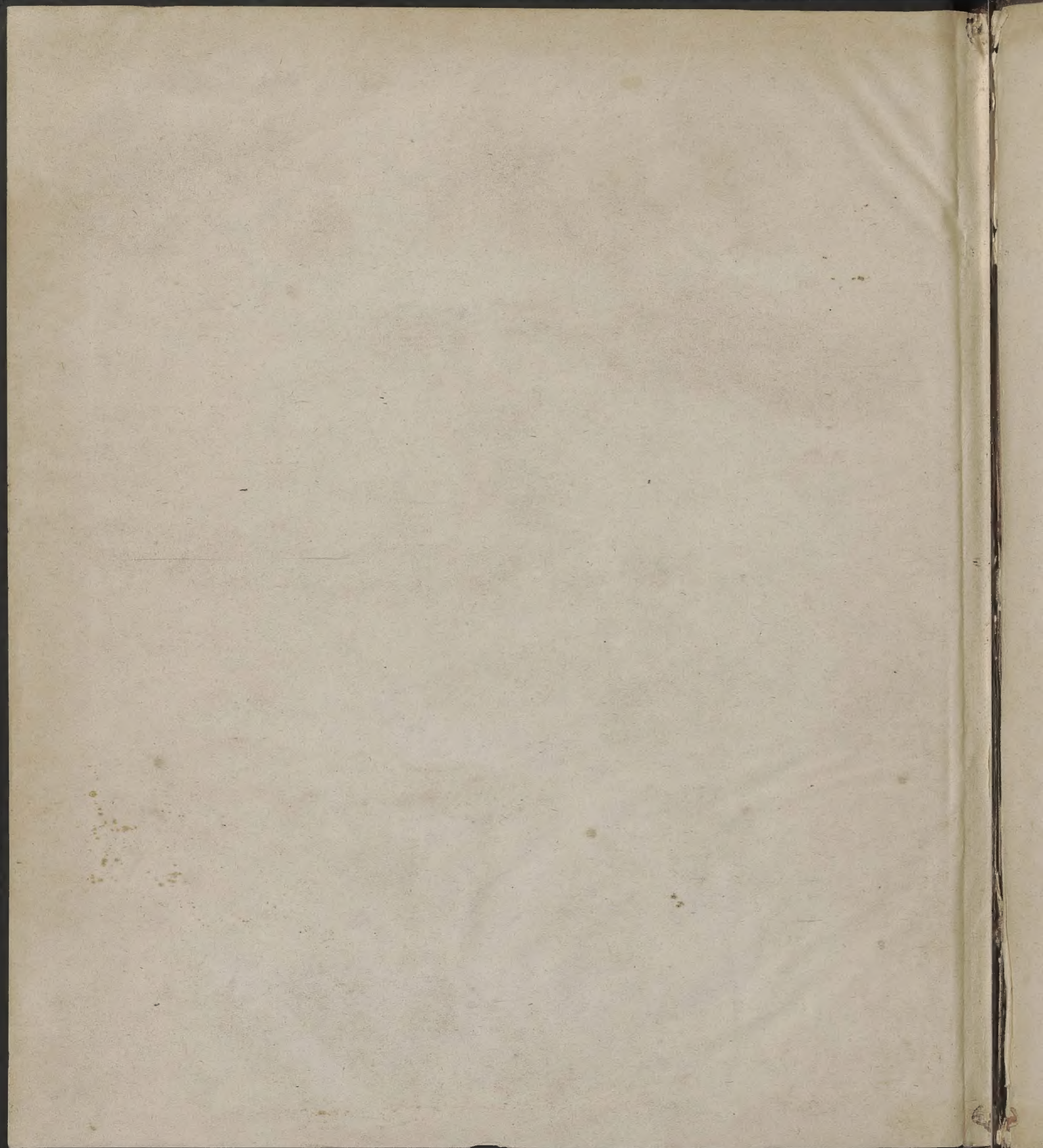
ich duchem tchnących Patryotów Instruktarze (b) a
zaradzać zupełnie, bylebyś niemi nie wzgardzał.

Kleynotem Leliwa po śmierci bowiem Anny drugiej
żony Węgierskiej pojął trzecią żonę Wdowę z Domu Pi-
lecką, a żonę Syna Generata Wielkopolskiego Wincen-
tego Granowskiego z których Granowskich to jest: od
Zony tegoż Wincentego Granowskiego brata Demetry-
usza Granowskiego Kasztelana Nakielskiego poszli Ich-
mość PP. Sienawscy, a ten Kasztelan Nakielski z.
Synom miał, Rafała, Jana, i Grzegorza, najmłodsze-
go który w Ojczyźnie został w Granowie a dwaj star-
si Rafał z Janem, Roty wodzili w Ruskich Kraiach,
na posłudze Rzplitej i Króleskiej, którym Kazimierz
Jagietłowicz, a potym Syn jego Olbrycht Jagietłowicz,
i Alexander, za ich znaczne i znaczne posługi, nadał w
Włoskiej i Halickiej Ziemi wielkie majątności, wspoy-
mowali sobie Zony, Rafał Granowski wziął w stan S.
Matżeński Piotra Cebrowskiego Corkę Annę, z którą
miał z. Synów Mikołaja Woiewodę Ruskiego, Alexan-
dra Podkomorzego Halickiego, Prokopa Stolnika
Lwowskiego, a ci Granowscy po Wsi Sienawie w Do-
wiczce Lwowskim leżącey, Sienawskimi się zwali &c.
O tymże Rokoszu Gliniańskim pisze Kotłudzki.

(b) Jana Zamoyckiego. Instrukcyą na Seym tego
roczni 1788. Ziemi Bielskiej, Woiewództwa Podlaskie-
go, i osobne Dzieło pod tytułem o polepszeniu sposobu
Elekcyi Królów Polskich, mądre, roztropne, nie interes-
sowne, Narod i Ojczyznę uszczęśliwić mogące.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023150

